

## Aferzysta Sikorowicz Nadużywał nazwisk profesorów do swych fikcyjnych wydawnictw

KRAKÓW, 29.5. Sprawa Sikorowicza weszła w nowe stadium. Na światło dzienne wypłynęła sprawa słynnej encyklopedji kieszonkowej, która to impreza miała przynosić łatwy dochód wobec deficytowej imprezy, jaką okazała się szkoła „Em - Pe - Filmu”. Sikorowicz nie miał żadnych funduszy na wydanie encyklopedji, więc budżet ułożył w ten sposób, że z napływających zgłoszeń i rat, wpłacanych zgóry, miał pokrywać honoraria autorskie i koszty druku. Zaczął od wydrukowania prospektów, następnie zaś zwrócił się do rozmaitych osób, z prośbą o współpracę. Pomimo, że większość odmówiła udziału, Sikorowicz umieścił ich nazwiska w prospektach.

Wczoraj sala sądowa zappełniła

się zastępem świadków, wśród których zwraca uwagę obecność kilku profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz osób zajmujących poważne stanowiska.

Jako pierwszy zeznaje ks. prof. dr. Archutowski, do którego zgłosił się wysłannik Sikorowicza, proponując mu współpracę. Książę prof. postanowił działać ostrożnie i, dlatego, udzielił niewiązającej obietnicy, po głębszym jednak namyśle kategorycznie odmówił. Po pewnym czasie dowiedział się od znajomych, że jest umieszczony na liście współpracowników encyklopedji, pomimo, że nie upoważniał nikogo do podpisywania go na liście redakcyjnej encyklopedji.

Podobne zeznania składają prof. dr. Schuman, dr. Jan Bystron i profesor Akademii Górniczej, dr. Mieczysław Jezewski.

Następnie prof. Bronisław Chrzan, kierownik jednej ze szkół krakowskich, zeznał, iż dyrekcja szkoły zamówiła encyklopedję kieszonkową. Wysłała na poczet zamówienia pieniądze, lecz wzajemnie nie otrzymano dzieła, a jakieś świstki reklamowe. Pomimo upomnień, Sikorowicz nie zwrócił ani pieniędzy, ani nie nadesłał encyklopedji.

Dr. Rudolf Beres poznał Sikorowicza przed 7-miu laty, na kursie akwizytorskim. Sikorowicz był jednym z najzdolniejszych uczniów dr. Beresa. W roku 1932 Sikorowicz zwrócił się do Beresa z propozycją współpracy w encyklopedji, a następnie oszusta postawił dalszą propozycję sfinansowania imprezy. I wtedy jeszcze Beres nie powziął żadnych podejrzeń. Dopiero kiedy przekonał się, że akcja nie posiada żadnych podstaw finansowych, stwierdził, że impreza jest nierealna i odmówił współpracy. Oskarżony rozgłaszał jednak, że Beres encyklopedję finansuje i pod groźbą doniesienia do policji, kłamstwo to odwołał.

## Wybuch maszyny piekielnej w lokalu egzekutywy syjonistycznej we Lwowie

LWÓW, 29. 5. (tel. wł.). Wczoraj donieśliśmy pierwsi o wybuchu maszyny piekielnej w lokalu egzekutywy syjonistycznej we Lwowie, przy ul. Kościuszki. Bliższe szczegóły katastrofy przedstawiają się następująco.

W chwili eksplozji o godz. 2 m. 30 w nocy w lokalu instytucji znajdował się jedynie woźny, który cudem ocalał dzięki temu, iż znajdował się w jednym z dalszych pokoiów. Po wybuchu nastąpił pożar. Pastwą ognia padło archiwum egzekutywy syjonistycznej oraz korespondencja. Z siedmiu pokoiów, zajmowanych przez egzekutywę syjonistyczną, wybuch i pożar zniszczył do sześćdziesięciu cztery. We wszystkich pokojach wyrwane zostały drzwi oraz okna. Częściowemu zniszczeniu uległa również i winda w tej kamienicy.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast straż ogniowa, która pożar ugasiła.

Początkowe dochodzenia ustaliły, że maszynę piekielną podziurzył jakiś młody człowiek, który po północy szedł schodami z wypchaną teczką, a na pytanie, czy idzie do lokalu egzekutywy, odpowiedział przecząco. Maszynę

piekielną podziurcono wtedy, gdy w lokalu panował największy ruch, ponieważ bez przerwy wchodził i wychodził agitatorzy, posłańcy, członkowie egzekutywy etc. Ponieważ w niedzielę odbywały się wybory, duży ruch panował przez cały dzień, a uległ on zwiększeniu po ukończonych wyborach.

W czasie wizji lokalnej znaleziono wśród gruzów trzy elementy kieszonkowej baterji elektrycznej oraz połamaną część zegarka niklowego „Roskopf”. Przedmioty te stanowiły części składowe bomby zegarowej, nastawionej do wybuchu w ściśle określonym czasie.

Dalsze dochodzenie w toku.

## Sensacyjne uniewinnienie Trybunał unieważnił werdykt przysięgłych

KRAKÓW, 29.5. Ciekawe perypetje przechodzi już od dłuższego czasu sprawa aplikanta adwokackiego z Krakowa, Maurycego Pufelesa, oskarżonego o działalność komunistyczną. Przed dwoma laty Sąd Okręgowy skazał Pufelesa na 2 lata więzienia. Gdy oskarżony wniósł odwołanie, Sąd Apelacyjny uznał, że sprawa winna być sądzona przez trybunał przysięgłych.

W roku ubiegłym sprawę zatem rozpatrzył Sąd Przysięgłych

i wymierzył Pufelesowi karę 6 lat więzienia. Od tego wyroku skazany odwołał się do Sądu Najwyższego, który nakazał powtórne jej rozpatrzenie.

Obecnie w ciągu czterech dni sprawę Pufelesa rozpatrywał Sąd Przysięgłych, który wczoraj ogłosił werdykt uniewinniający. Werdykt ten został wszakże przez trybunał natychmiast unieważniony. Na wiadomość o tej decyzji trybunału, Pufeles dostał ataku sercowego.

## Zawodowy fałszerz Zbiegł z więzienia

KATOWICE, 28.5. — Dnia 26 b. m. w południe zatrzymano na targowisku w Rybniku wdowę Zofię Karwotową z Paruszwowa w chwili, gdy zamierzała puszcząć w obieg fałszywą 5-złotówkę. W czasie niezwłocznie przeprowadzonej rewizji, znaleziono u K. m. in. 4 formy cementowe, pilnik i stop do wyrabiania monet. W toku dochodzeń ustalono, iż podrobieniem 50-groszówek i 5-złotówek trudnił się syn Karwotowej, 21-letni murarz Henryk K. Dowody rzeczowe zajęto, a Karwotową i syna odstawiono do aresztu w Rybniku. W czasie przesłuchiwa-

nia, Karwot zeznał, iż, odsiadując swego czasu jakąś karę w więzieniu, zapoznał się z pewnym fałszerzem pieniędzy, który wtajemniczył go w sposób „fabrykowania” monet.

Osadzony w areszcie, Karwot w nocy na poniedziałek zbiegł w tajemniczy sposób z aresztu w nie wiadomym kierunku. K. oderwał od przycy w celi nogę, przy pomocy której wyrwał w oknie sztaby żelazne i w ten sposób dostał się na wolność. Rysopis zbiega: wzrost 161 cm., włosy ciemne, blond, twarz podłużna, nos duży i szeroki, czoło wysokie, oczy ciemne i zęby zdrowe. K. nosił granatowe ubranie.

## Kronika sądowa

### Lardelli przed sądem

WARSZAWA. — Urząd Prokuratorski sporządził akt oskarżenia przeciwko cukiernikowi, p. G. Lardellemu, w związku z głośną katastrofą zapadnięcia się części posiadki w kawiarni w al. Jerozolimskiej. Lardelli został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za niemyślnie wywołanie niebezpieczeństwa powszechnego. Cukiernikowi grozi kara aresztu do 1 roku.

### Złagodzona kara na Łopatie

WARSZAWA. — Późnym wieczorem zapadł w Sądzie Apelacyjnym wyrok w sprawie b. sędziego Stanisława Łopaty, skazanego przez Sąd Okręgowy na 3 lata więzienia za wymuszenie łapówki 500 zł.

Sąd Apelacyjny skazał b. sędziego na 2 lata więzienia, z zaliczeniem całorocznego aresztu śledczego, przy czym uznał go winnym nie pozbawienia łapówki, lecz wymuszenia pieniędzy i zdrady tajemnicy służbowej.

### Mordercy Garnarczówny

KRAKÓW. — W sprawie morderstwa, dokonanego na osobie ś. p. Garnarczówny, władze sądowe czynią starania, aby rozprawa przeciwko zbrodniarzom jaknajprędzej doszła do skutku. Akt oskarżenia ma być wręczony aresztowanemu już 1 czerwca. Gdyby ten termin został dotrzymany, proces mógłby się rozpocząć 14 p. m.

### Podanie Mastka o dalszy urlop zdrowotny

Do Min. Sprawiedliwości wpłynęło nowe podanie skazanego w procesie brzeskim b. posła P. P. S., Mieczysława Mastka, znajdującego się na wolności, dla przeprowadzenia kuracji przeciwko cukrzycy, o dalsze sprostowanie urlopu zdrowotnego. Trzeci urlop zdrowotny Mastka upływa z dniem 5. czerwca. Mastek zabiega o przedłużenie przerwy w odbywaniu kary o dalsze trzy miesiące, t. j. do dn. 5 września.

Według opinji lekarzy choroba cukrzycy poezyniła u Mastka znaczne postępy.

### Fałszerze monet

ŁÓDŹ. — Mieczysław Kopezyński i 15-letnia Romana Walenikiewiczówna oskarżeni zostali o fabrykację fałszywych monet i puszczanie ich w obieg. Oskarżeni fabrykowali monety w wynajętej willi Izabela Bornsteina w Teofilowie pod Tomaszowem Mazowieckim. Głównym fabrykantem był Stefan Nowicki, Kopezyński zaś pomagał mu tylko, Walenikiewiczówna zajmowała się korpocowaniem fałszyfikatów. Gdy policja wkroczyła do willi, Nowicki zdołał zbiec i ukrywa się dotychczas.

Sąd skazał Kopezyńskiego na 4 lata więzienia, a Walenikiewiczównę na zamknięcie w domu poprawczym.

### 37 spraw przemysłniczych

KATOWICE. — Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał wczoraj aż 37 spraw przeciwko drobnym przemysłnikom, którzy na własno ryzyko przynosili towary z Niemiec do Polski, częstokroć narażając swe życie. Przeważnie są to bezrobotni, którzy przed sądem tłumaczyli się brakiem środków do życia. Sąd wydał kilka wyroków, skazując oskarżonych na grzywnę od 50 do 200 zł. i na areszt od 1 do 3 tygodni.

### Bandyta Postrzelił pastucha

ŁÓDŹ, 29.5. W pewnej wsi w pobliżu Sieradza rozegrało się w ub. niedzielę krwawe zajście. W zbożu, w pobliżu szosy, prowadzącej do miejscowości Warty, zaczął się 26-letni Józ. Nowak, który — jak się następnie okazało — planował napad rabunkowy na kupców, udając się na zakupy nierogacizny autobusem z Łodzi do Warty.

Nowak z rewolwerem w ręku oczekiwał autobusu. Przed nadejściem samochodu został jednak zauważony przez pastucha Wacława Fialkę. Kiedy bandyta spostrzegł, że został zdekonspirowany, strzelił do Fialki, raniąc go ciężko w brzuch. W tym czasie przechodził drogą mieszkaniową pobliskiej wsi, Ant. Barczak, który zaalarmował policję. Zarządzona obława dała rezultat i Nowak został aresztowany.

## Spłonęło 60 budynków Straty wynoszą 100.000 zł.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w Nowej Wsi w pow. sieradzkim.

Pomimo, że w akcji ratunkowej wzięło udział 24 oddziały straży, ogień wskutek silnego wiatru

strawił 60 budynków wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Straty wynoszą około 100.000 zł. Pożar spowodowany został przez dzieci, które bawiły się ogniem.

## Znaleziono tekturowe pudełko Ze zwłokami dziecka

LWÓW, 29.5. Urząd śledczy P.P. we Lwowie otrzymał wczoraj wiadomość, iż w Łązkach, przylegających do Brzuchowic — w miejscowości, w której znajduje się osławiona willa inż. Zaremby, znaleziono w czasie przekopywania parceli Michała Lewickiego tekturowe pudełko, w którym znajdowały się zwłoki noworodka, owinięte w szmaty. Robotni-

cy, zajęci na parceli: N. Łoziński i Adolf Tomczyszyn, którzy zwłoki dziecka znaleźli, zawiadomili o tem policję.

Zwłoki pochowano prowizorycznie na cmentarzu w Łązkach aż do przybycia komisji sądowo-lek. ze Lwowa. Wdrożono w tej sprawie dochodzenia.

## Niepowołany obrońca Gorgonowej

LWÓW, 28.5. Przed Sądem Grodzkim odbyła się wczoraj rozprawa przeciw p. Matuli, sąsiadowi Zaremby w Brzuchowicach, oskarżonemu o rzućanie obelg pod

adresem komisarsza Responda w związku z jego dochodzeniami w sprawie zbrodni brzuchowickiej i krytycznym potraktowaniem przez niego odciających Gorgonową rewelacji, z którymi, jak wiadomo wystąpił pan Matula, nazwany przez prasę domorosłym delektywem.

Sąd skazał Matulę na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Niebawem odbędzie się drugi podobny proces sprzeciw p. Matuli przed Sądem Grodzkim.

## Brak mięsa na Wileńszczyźnie

WILNO, 29. 5. W niektórych powiatach na Wileńszczyźnie dotkniętych klęską nieurodzaju, dał się odczuć zupełny brak mięsa i słoniny. W związku z tem przybyła do Wilna delegacja cechu rzemieślników z 5-ciu powiatów, która odbyła naradę z dyrektorem Izby Rzemieślniczej, Młynarczykiem. Na konferencji postanowiono sprowadzić znaczny transport słoniny z województw centralnych, gdzie jest znacznie tańsza niż w Wilnie.

Pierwszy transport w ilości 2.000 kg. nadejdzie już w dniach najbliższych, później mają nastąpić dalsze.

## Pobór

W środę, 30 b. m. w kolejnym dniu poboru w Warszawie męczynur. w r. 1913 oraz tych z pośród ur. w latach 1912 i 1911, którzy przy poprzednich przeglądach uznani byli za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkałym w 7 dzielnicach III komisariatu P. P. — w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 10, 11 i 12 dzielnicach XIII kom. — w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 6 dzielnicach XVII kom. oraz w 1, 2 i 3 dzielnicach XVIII kom. w komisji poborowej Nr. 3, wreszcie 4) zam. w 10, 11 i 12 dzielnicach VII kom. — w komisji poborowej Nr. 4. Wszystkie powyższe komisje urzędują przy ul. Stalowej Nr. 73.

## Odczytano 30 „grypsów” na sali sądowej

KATOWICE, 29.5. W trzecim dniu rozprawy przeciwko bandzie przemysłniczej Franciszka Maniura, w dalszym ciągu zeznawali świadkowie. Z zeznań tych dowiadujemy się, że samochody bandy przemysłniczej przepuszczali ze strony niemieckiej na polską urzędnik celny, Głównia i dozorca Makula, których aresztowano.

Sąd zapoznał się również z t. zw. grypsami, które w więzieniu pisał w czasie śledztwa Franciszek Maniura. W grypsach tych przemysłnik prosił o dostarczenie mu do więzienia rozmaitych lekarstw i środków, jak wapna i t. p., aby spowodować chorobę i w ten sposób wydosłać się z aresztu. Poza tem dawał on wspólnikom instrukcje, jak mają postępować, aby aferę zatuszować.

Maniura polecał unieszkodliwić głównego świadka oskarżenia, niejakiego Brzozowskiego, który pełnił obowiązki nocnego stróża w garażu, w Katowicach, gdzie zatrzymywali się samochody z przemysłniczą sacharyną. Według tych instrukcji, Brzozowski miał być wywieziony na niemiecką część Śląska. Podobną metodę zalecał Maniura i w stosunku do drugiego świadka, Szwedy.

Ogółem odczytano przeszło 30 grypsów, z których wynika, że szajka składała się z 25 osób i była wyposażona w środki techniczne do przemytu, dysponując sześcioma samochodami. Część członków szajki znajduje się na wolności, gdyż przebywa w Niemczech.

## Sport

### Tenis

#### SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ

W Paryżu w ćwierćfinale podwójnej gry pań wielki sukces odniosła wczoraj Jędrzejowska, która wraz z Angielką miss Noel pokonała świetną parę angielską Nuthall—Scriven w stosunku 6:3, 6:4.

Sprawozdawcy sportowi akcentują, że Jędrzejowska górowała nad wszystkimi 3 angielskimi zawodniczkami. Zwycięstwo odniosła ona przy słabej pomocy miss Noel, której gra nie stoi na poziomie klasy międzynarodowej. Sukces Jędrzejowskiej jest tem większy, że Angielki Nuthall i Scriven stanowią parę mistrzowską.

#### Piłka nożna

MECZ PIŁKARSKI LIPSK — LIGA P. Z. P. N.

We czwartek, odbędzie się w stolicy na stadionie Wojska Polskiego (Legji) o godz. 17-iej zapowiadane spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Lipska a reprezentacją Ligi PZPN. Reprezentacja Lipska składa się z graczy Wackeru i Verein für Bewegungsspiele, zmocniona reprezentacyjnym graczem Niemiec, Hölmchen z klubu Polizei Chemnitz.

W pierwszym meczu odbędzie się próba pobicia rekordu Polski w sztafecie 4x1500 mtr. Startować będą drużyny: Warszawianki z Kusocińskim i Kuźmickim oraz MZS z Kozłowskim i Sidorowiczem.

#### PIŁKARZE WIEDENSCY W POLSCE

W najbliższych dniach przyjeżdżają do Polski dwie czołowe drużyny wiedeńskie, Admira i Austria. Austria gra w najbliższy czwartek, 31 b. m., w Krakowie z reprezentacją miasta. Na meczu tym obecny będzie Prezydent Rzplitej.

Admira spotka się w najbliższy czwartek we Lwowie z reprezentacją miasta, a w dniach 2 i 4 czerwca walczy na Śląsku z reprezentacją piłkarską Śląska. Pierwszego dnia mecz odbędzie się w Katowicach, a nazajutrz — w Król. Hucie.

#### LIPSK — LIGA

W czwartek, o godz. 17-iej, na stadionie Wojska Polskiego rozegrany zostanie mecz międzynarodowy Lipsk—Liga. Będzie to pierwszy od wielu lat występ niemieckich piłkarzy w Polsce. Reprezentacja Lipska należy do bardzo silnych zespołów niemie-

kich i może się poszczycić bardzo dobrimi wynikami.

Ponieważ po wyniku 0:1 w Berlinie polska piłka nożna cieszy się w Niemczech bardzo dobrą opinią — drużynie niemieckiej niewątpliwie zależeć będzie na uzyskaniu jaknajlepszego rezultatu. Z drugiej strony nasza reprezentacja musi po niepowodzeniach w Skandynawji poprawić swą reputację. W składzie drużyny ujrzymy Riesnera i Artura, którzy zastąpią Urbana i Matjasa. Poza tem grają wszyscy nasi najlepsi z fenomenalnym Willmowskiem, braćmi Kotlarczykami i Nawrotem na czele. Należy się zatem spodziewać interesującej i pięknej gry.

#### Sędziuje p. Rutkowski.

### L. atletyka

PRÓBA POBICIA REKORDU  
Podezas zawodów Lipsk—Liga, t. j. w czwartek dn. 31 b. m. sztafeta K. S. Warszawianki zaatakują rekord polski 4 po 1500 w składzie: Kusociński, Kuźmicki, Puchalski i Skowronski. Poza tem biegać będą 2 dalsze sztafety z wyrównaniem.

Zatem po długim czasie oglądać będziemy asa biegni Janusza Kusocińskiego.

#### ODSZKODOWANIE DLA CZECHOSŁOWAKÓW

Do zarządu Pol. Zw. Lekkoatletycznego wpłynęło z Czechosłowacji pismo z żądaniem odszkodowania pieniędzy za niedojście do skutku meczu Poznań — Praga, wyznaczonego na dzień 31 b. m. w Pradze.

W odpowiedzi na żądanie to PZLA odpisał, że pretensje Czechosłowaków uważa za nieuzasadnione, gdyż PZLA już w pierwszych dniach maja b. r. zawiadomił Związek Czechosłowacki, że w wyznaczonym terminie Polacy do Pragi przybyć nie będą mogli, jednocześnie proponując przełożenie terminu tego samego spotkania na późniejszą datę.

### Wioślarstwo

#### POLSKI KAJAKOWIEC NA LOTWIE

Przeplynał przez Dyneburg Dźwina samotny kajakowiec polski, członek Pogoni lwowskiej, Stanisław Rischka. Odkrywa podróż kajakem w ramach konkursu Polskiego Radja „na najpiękniejszą wysepkę kajakową” („z wody na wodę”). Rischka płynię do Rygi na skiadaku „Czemp”. NADZWYCZAJNY ZJAZD SOKOŁA  
Nadzwyczajny zjazd Rady Związków Sokółek odbędzie się w dniu 1 czerwca b. r. w Warszawie, w lokalu na Saskiej Kępie nr. 26.